OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VI. Kraków, wtorek 1 maja 1923. Nr. 91.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 278. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi — Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Kru 500 Mkp.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi: mies. 12000 — w kw. 36000 —
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000·— 42000·—
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000·— 42000·—
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000·— 72000·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 225·- Mk. wiersz milimetr 1-szpalt. Mk 300 Nadesłane Mk 900 —. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 1200·— Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 1500 Mk Gratulacye 7500 Mp. - Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Premier i ministrowie na Pomorzu.

Przyjęcie w Kartuzach. — Odjazd do Gdyni.

Kartuzy. PAT. Wczoraj prezes rady ministrów generał Sikorski w towarzystwie ministrów Grabskiego, Ossowskiego i Marynowskiego przybył na Pomorze. Na stacyach Kutno, Włocławek i Toruń, prezesa rady ministrów witali przedstawiciele władz miejscowych. W Kościerzynie do pociągu wiozącego prezesa rady ministrów przyłączono wagon salonowy prymasa Dalbora, poczem goście warszawscy wyjechali do Kartuz. Przywitanie przedstawicieli rządu na dworcu w Kartuzach było nadzwyczaj serdeczne. Prezes rady ministrów w towarzystwie prymasa Dalbora, ministrów, marszałków sejmu i senatu udał się do wagonu prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie odbyła się krótka konferencya między panem prezydentem Rzeczypospolitej a prezesem rady ministrów. O godzinie 8 wieczorem prezydent Rzeczpospolitej podejmował w wagonie, wieczerzą. W czasie wieczerzy przybyły 450 spośród przybyłych z Warszawy. W czasie wieczerzy przybyły z miasta delegacye obywateli Kartuz oraz organizacyi społecznych. Na przemówienie powitalne odpowiedział prezydent Rzeczpospolitej krótką przemową. Całe miasto było udekorowane. Dziś o godzinie 7,10 rano nastąpił odjazd do Gdyni.

Niemcy nie myślą zmienić taktyki oporu

Odraczają sprawę propozycyi. — Podżegają przeciw Francyi, przygotowują rozruchy. Ale Anglia nie przestaje interweniować. Lord Cecil radzi zwrócić się do Ligi nar.

Düsseldorf. PAT. Według półurzędowej noty niemieckiej ogłoszonej w Essen nie należy się liczyć ze zmianą niemieckiej taktyki oporu.

Düsseldorf. PAT. Władze francuskie aresztowały w Kastrop wielu agitatorów nacyonalistycznych, wśród których znajduje się także jeden były admirał niemieckiej floty.

Paryż. PAT. Poincare przyjął dziś Le Trocquera i prezesa komisyi kontrolnej w Niemczech generała Nolleta.

Gdańsk. PAT. Niemiecki związek narodowy na ostatniem posiedzeniu zajmował się sprawą bojkotu towarów francuskich. Związek stoi na stanowisku, że niemiecka ludność gdańska powinna podobnie, jak to czyni ludność Rzeszy bojkotować produkty belgijskie i francuskie. Uchwalono następnie utworzyć tzw. komisye bojkotowe oraz zwrócić się do innych związków, aby przyłączyły się do tej akcyi.

Berlin. PAT. Konferencya prezydentów ministrów państw związkowych z kanclerzem, w sprawie propozycyi niemieckich została odroczona z poniedziałku na wtorek.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse" donosi z Londynu: W tutejszych kołach politycznych bardziej obawiają się niezręczności Niemiec, niż ich złej woli. Westminster Gazette radzi kanclerzowi niemieckiemu Cuno, aby ułożenie noty powierzył wytrawnemu publicyście, umiejącemu przemawiać do zagranicznej opinii publicznej. Tej zdolności niemieccy „ministrowie niestety nie posiadają.

Berlin. PAT. W związku z obradami gabinetu rzeszy nad nowemi propozycyami niemieckiemi w sprawie odszkodowań kanclerz rzeszy zaprosił wszystkich prezydentów państw związkowych oraz prezydentów ministrów na konferencyę. Dziś odbędzie kanclerz konferencye z przywódcami stronnictw politycznych.

Berlin. PAT. W Dortmundzie przyszło ubiegłej nocy ponownie do rozruchów ulicznych. Trzy osoby były ciężko ranne.

Berlin. PAT. Donoszą z Gliwic, że na niemieckim Górnym Śląsku komuniści przygotowują rozruchy celem uniemożliwienia eksploatacyi węgla i zmuszenia w ten sposób rządu do zaniechania oporu w Zagłębiu Ruhry.

Wiedeń. AW. Jak donosi „Neue freie Presse" z Londynu, rząd angielski wykorzystując kontakt z Paryżem i Berlinem kontynuuje nadal próby skłonienia obu stron do rokowań. Jakkolwiek miarodajne koła angielskie nie zamierzają wcale wywierać nacisku w tej sprawie przez podawanie gabinetom francuskiemu i berlińskiemu, odpowiednich propozycyj, rozwiązania problemu reparacyjnego, tak znowu zwracają baczną uwagę na najmniejsze nawet oznakę gotowości jednej lub drugiej strony.

Londyn. (AW). Jak donosi biuro Reutera, przebywający obecnie w Ameryce Lord Robert Cecil, wyraził życzenie by jedno z wielkich mocarstw zwróciło się do Ligi Nar. z prośbą o interwencyę w konflikcie francusko-niemieckim.

Dookoła 1-go maja.

Starcia socyalistów w Monachium. — Zakazy odbycia pochodów majowych.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse" donosi z Monachium: Mnożą się wiadomości o starciach między narodowymi socyalistami a socyalnymi demokratami. Zwłaszcza z powodu zbliżania się uroczystości 1 maja nastąpiło napięcie sytuacyi. Stronnictwa socyalistyczne zamierzają święcić ten dzień wstrzymaniem się od pracy i preforsować wstrzymanie się od pracy także w fabrykach, w których pracują narodowi socyaliści. W fabrykach tych przychodzi do starć między narodwymi socyalistami a socyalnymi demokratami. Pewien kolejarz, socyalny demokrata został postrzelony przez narodowych socyalistów. Socyalni demokraci oświadczają, że przeciw ich przywódcy Auerowi planują narodowi socyaliści zamach. Natomiast narodowi socyaliści zamierzają udaremnić obchód 1 maja i zarządzili od niedzieli do wtorku pogotowie. Rząd zakazał publicznych zebrań związków zawodowych i stowarzyszeń lewicowych, zapowiedzianych na dzień 1 maja na placu przed pomnikiem Pokoju. Również zakazał rząd planowanego pochodu. Zakaz umotywowany jest tem, że w zebraniu i pochodzie zamierzają wziąć udział organizacye komunistyczne ze sztandarem sowieckim, oraz że wedle informacyi policyi, niektórzy uczestnicy zamierzają przybyć na zebranie uzbrojeni. Przywódcy socyalno-demokratyczni udali się do bawarskiego ministra spraw wewnętrznych, aby konferować z nim w sprawie uroczystości 1 maja.

Düsseldorf. PAT. Władze okupacyjne zakazały urządzania w dniu 1 maja wszelkich manifestacyi socyalistycznych i komunistycznych.

Budapeszt. PAT. Odpowiadając na interpelacyę socyalistów minister spraw wewnętrznych Rakowski oświadczył, że rząd nie będzie bynajmniej przeszkadzał robotnikom w urządzaniu obchodu 1 maja. Zabronione są jedynie wiece i pochody ze sztandarami.

Otwarcie Targów poznańskich.

Poznań. PAT. Wczoraj o godzinie 10,30 rano prezes miasta Poznania Ratajski dokonał otwarcia III. Targu poznańskiego wygłaszając uroczyste przemówienie wobec przedstawicieli władz cyw. i wojsk, senatorów gdańskich (m. in. Jevelowskyego) przedst. państw obcych, prasy zamiejscowej i lokalnej oraz licznie zebranej publiczności.

Dziennikarze polscy we Włoszech

Medyolan. PAT. Cała prasa włoska z zadowoleniem podkreśla wizytę dziennikarzy polskich w Begamo i złożenie wieńca u stóp pomnika Franciszka Nullo.

Nacyonaliści wiedeńscy chcą demonstrować przeciw Fochowi.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Journal" donosi, że monarchiści i nacyonaliści niemieccy w Wiedniu zamierzają urządzić demonstracyę w czasie przejazdu przez Wiedeń marszałka Focha. Policya otrzymała informacye, że narodowi socyaliści planują między innemi demonstracyę na dworcu kolejowym zachodnim w dniu 2 maja. Policya poczyniła rozległe zarządzenia, celem ochrony osoby marszałka Focha i przeszkodzenia manifestacyom.

O międzynarodowy trybunał sądowy.

Waszyngton. PAT. Senator Lodge oświadczył, że nie jest przeciwny planowi utworzenia międzynarodowego trybunału sądowego, jednak jest za tem, aby trybunał taki utworzyły narody, które przystąpiły do konwencyi hagskiej.

Projekt ustawy o zgromadzeniach.

Wniesiony niedawno do Sejmu projekt ustawy o zgromadzeniach został opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnetrznych w części wem wykonaniu art. 108 Konstytucyi, który zawiera postanowienie, że obywatele mają prawo koalicyi, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków; szczegółowe przepisy w tej mierze Konstytucya pozostawia oddzielnym ustawom.

Według projektu odróżnia się dwa rodzaje zgromadzeń — zgromadzenia **publiczne** i zgromadzenia **niepubliczne.**

Do zgromadzeń niepublicznych zalicza się: 1) posiedzenia lub zebrania wszelkiego rodzaju ciał wszelkich instytucyi legalnych, których statuty przewidują takie posiedzenia lub zebrania, 2) zgromadzenia w zamkniętych lokalach, których uczestnicy są znani osobiście organizatorom lub przewodniczącemu zgromadzenia, jeżeli posiadają oni imienne zaproszenia na dane zgromadzenie.

Wszelkie inne zgromadzenia uważane są za publiczne; w szczególności tak samo jak zgromadzenia publiczne traktowane są manifestacye i pochody, wyjątek z pod tej zasady stanowią jednak procesye religijne, publiczne obrzędy wyznań i związków religijnych uznanych przez Państwo, oraz zabawy towarzyskie i tradycyjne obchody. Zjazdy wszelkiego rodzaju odbywają się na zasadach dla zgromadzeń publicznych, wyjątek tutaj stanowią zjazdy przewidziane w Statutach legalnych, oraz zjazdy zwoływane przez władze państwowe.

Zgromadzenie publiczne w lokalu zamkniętym może się odbywać po uprzedniem na 48 godzin przedtem zawiadomieniu władzy administracyjnej I. instancyi o zamiarze jego zwołania. Władza ta w przeciągu pierwszych 24 godzin może zabronić odbycia się zgromadzenia Zgromadzenie publiczne pod otwartem niebem odbywać się może po otrzymaniu przez organizatorów uprzedniego zezwolenia na piśmie od miejscowej władzy administracyjnej. Władza ta obowiązana jest udzielić odpowiedzi na odnośne zwrócenie się do niej w tej sprawie nie później niż w 3 dni od chwili zwrócenia się do niej.

Zgromadzenia publiczne pod otwartem niebem oraz manifestacye i pochody, nie mogą się odbywać w odległości mniejszej, niż pół kilometra od miejsca rzeczywistego pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz miejsca posiedzenia Sejmu, Senatu i Zgromadzenia Narodowego. Pozatem zakaz odbycia zgromadzenia publicznego, manifestacyi i pochodu może nastąpić tylko ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Każde zgromadzenie publiczne musi mieć przewodniczącego. Przewodniczący stara się o utrzymanie spokoju i porządku na zgromadzeniu i może je rozwiązać o ile przedmiotem narad są wnioski lub sprawy, zawierające podburzenie lub wezwanie do przestępstwa, lub też jeżeli nastąpi zakłócenie porządku w sposób przewidziany ustawami karnemi.

Na każde zgromadzenie publiczne miejscowa władza administracyjna może delegować nie wyżej 2 przedstawicieli, którzy zajmują miejsca na trybunie prezydyalnej. Przedstawiciel władzy może, po uprzedniem ostrzeżeniu rozwiązać zgromadzenie, jeżeli mają miejsce przemówienia niezgodne z prawem lub jeżeli przebieg zgromadzenia zagraża bezpieczeństwu publicznemu. Cudzoziemcy nie mają prawa zwoływania zgromadzeń publicznych lub udziału w składzie prezydyum takich zgromadzeń.

W zgromadzeniach zarówno publicznych, jak i niepublicznych, nie mogą brać udziału osoby wojskowe umundurowane, młodzi ludzie w wieku do lat 15, oraz osoby uzbrojone.

Zgromadzenia niepubliczne odbywają się bez uprzedniego zawiadomienia władzy. Przedstawiciele władzy nie mają prawa przysłuchiwać się obradom takich zgromadzeń, przysługuje im jednak prawo kontrolowania, czy zgromadzenie niepubliczne istotnie odpowiada przepisom dla tego rodzaju zgromadzeń.

O ile zgromadzenie niepubliczne stanie w sprzeczności z prawem, lub zagraża bezpieczeństwu publicznemu i władza to ustali, to może takie zgromadzenie rozwiązać.

Zgromadzenia odbywające się na terytorjum wyższych zakładów naukowych nie mają podlegać żadnej kontroli ze strony władz bezpieczeństwa. Interwencya tych władz przewidziana jest tylko w wypadku wezwania przez osobę stojącą na czele zakładu naukowego lub w porozumieniu z tą osobą w razie powzięcia wiadomości o pogwałceniu prawa na zebraniu.

Zgromadzenia sprawozdawcze posłów do Sejmu i członków Senatu nie wymagają uprzedniego zawiadomienia lub pozwolenia władzy. Jednakowoż zgromadzenia takie, o ile odbywają się jako publiczne, podlegają wszelkim innym przepisom ustanowionym dla [illegible] zgromadzeń.

Projekt ustawy zawiera przepisy karne, w myśl których osoby winne przekroczenia przepisów ustawy mogą podlegać Sądowej karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do wysokości miliona marek, o ile nie podlegają wyższej karze na mocy innych ustaw.

DROBNE WIADOMOSCI Z PALESTYNY

AMERYKANSKIE BIURO INFORMACYJNE W PALESTYNIE. Kupiec i działacz syonistyczny z Ameryki, Mr. Tapkins, stworzył w Jerozolimie biuro informacyjne dla **Żydów amerykańskich, przybywających do Palestyny,** a w szczególności dla turystów, skazanych **na przewodników i doradców nie żydowskich. Biuro** mr. Tapkinsa pracuje przy pomocy **przewodników żydowskich.** W ten sosób **otrzymuje turysta** żydowski odpowiednie **informacye, odwiedza** miejsca żydowskiej pracy **konstruktywnej** i wraca do domu z **należytem pojęciem** o Palestynie.

DZIAŁALNOSC HADASSY. Mimo kryzysu, jaki przechodziła „Hadassa", rozszerzyła ona swoją działalność w roku 1922. W pięciu szpitalach „Hadassy" (Jerozolima, Tel-Awiw, Haifa, Safed i Tyberyas) leczono w ciągu roku 6936 chorych. Zachodzi obawa, że w bieżącym roku „Hadassa" będzie zmuszona działalność swą ograniczyć z powodu okrojenia budżetu. Niebezpieczeństwo zamknięcia szpitala w Tel-Awiw, gdzie skupia się kilka tysięcy robotników usunięto chwilowo, ponieważ rada miejska i inne instytucye skłonne są do pokrycia deficytu.

SZKOŁA PIELĘGNIAREK. W bieżącym roku wprowadziła utrzymywana przez „Hadassę" Szkoła pielęgniarek innowacyę, doniosłą, a mianowicie egzaminy wstępne z języka i literatury hebrajskiej. W tym celu zwróciło się kierownictwo „Hadassy" do „Waad Hachinuch", który do egzaminu wydelegował pp. Zutę, Arnona i Michaeliego.

INSTYTUT ARCHEOLOGICZNY. Instytut archeologiczny rządu "palestyńskiego zwrócił się do dr. Klausnera z zawiadomieniem, że ze śmiercią Ben Jehudy wakuje jedno miejsce dla żydowskiego członka Komisyi archeologicznej. Równocześnie na propozycyę Wysokiego Komisarza zapytuje Instytut archeologiczny dra Klausnera, czy byłby skłonny zająć to stanowisko.. Dr, Klausner propozycyę przyjął.

RUBEN BRAJNIN, Nowy Jork.

Sara Bernhard.

Dokończenie*)

Sarę Bernhard widziałem po raz pierwszy przed czterdziestu laty w Moskwie, w czasie kiedy talent jej znajdywał się u szczytu rozwoju. Było to w mojem życiu duchowem, wielkiem zjawiskiem i przeżyciem niezapomnianem. Potem widywałem ją w rolach klasycznego i nowoczesnego repertuaru, w Paryżu, w jej własnym teatrze; w Berlinie, w Belgii — za każdym razem — nowe dla mnie przeżycie. Z wielu występów znam również największą włoską aktorkę, Eleonorę Duze, bardziej harmonijną, nieskazitelną i plastyczną w subtelnej mimice. Ale gra jej nie mogła wywołać estetycznych ani głęboko ludzkich uczuć w tym stopniu, co Sarah Bernhard, choć była może i ona nieco za klasyczna w nowoczesnych, bliższych nam sztukach. Sarah Bernhard grała samą siebie, odkrywała i ujawniała swoją duszę, całą skalę ludzkich uczuć i wraz z ich najdrobniejszymi odcieniami. Z pomocą minimum środków osięgała zawsze maksimum działania wyrazu. Dawała wyraz niedopowiedzianemu, zwiewnemu i unoszącemu się w powietrzu. Przytem nie przesadzała w najsilniejszych ekstazach, nie podkreślała niczego z niesmakiem. Instynktowne poczucie smaku nie zawodziło jej nigdy. Wrodzony majestat. Majestat geniuszu. Stanowczo więcej majestatu niż u koronowanych pań na tronach.

W grze Sary Bernhard było wiele intelektu, ale nie mniej i intencyi, siły twórczej. Nikt nie umiał, jak ona, wyrażać na scenie miłości. Tak silnie, tak bogato, subtelnie i tak szlachetnie, wszystkich jej stopni i przejawów, jej wzniosłości i głębi. Ani śmierci, ani obumierania „Miłość i śmierć" (już „Szir haszirim" zestawia ze sobą te dwa pojęcia!) oto główne momenty i bieguny jej gry. I w twórczości Artura Schnitzlera napotykamy te dwie nici przewodnie: rozpalanie się miłości i zamieranie.

Umieranie Sary Bernhard na scenie było czemś niezwykle ciekawem: Dogasanie świecy i rozświecanie się płomyka na chwilę, wydźwięk niezwykle słodkiej śpiewaczki, subtelne smutne dogorywanie. Nie tylko jej życie, ale i gra nosiła na sobie piętno „fantazyi i prawdy".

Fizyologiczne prawa śmierci nigdy nie kłóciły się u Sary Bernhard z estetyką, z wymogami psychologicznymi. Umieranie artystki na scenie nie zdradzało nigdy najmniejszego rysu brzydoty, (jakkolwiek w rzeczywistości jest konanie wstrętnem w znaczeniu estetycznem.). Sarah Bernhard szła na scenie na spotkanie śmierci z osobliwą — gracyą, z estetyczno- poetycznym urokiem i czarem. Ale z drugiej strony i ten moment pojmowała realistycznie. Miłość, rozkochiwanie się i śmierć, umieranie indywidualizowała. Każdy człowiek kocha na swój sposób, i umiera na swój sposób. Sarah Bernhard genialnie uwydatniała i ucieleśniała najdelikatniejsze i najbardziej indywidualne rysy, tony i półtony, — realizm i mistycyzm — miłości i konania. W jej cieniowanych i głębokich barwach było wiele z Józefa Israela. On pędzlem, ona —mimiką, głosem i ruchem.

Jeszcze jako staruszka, blizko siedmdziesięcioletnia, odznaczała się pięknymi i lekkimi ruchami. Cała jej istota była żywym protestem przeciw znanym prawom ciężkości. Jej ciało i duch miały w sobie osobliwą lekkość, giętkość i powiewność. Wiele duszy w malutkiem ciele.

Geniusz nie uznaje starości, nie uznaje rodzaju. Sarah Bernhard kreowała też role męskie: Hamlet, Orlątko. Orlątko, ośmnastoletnie chłopię, jako siedmdziesięcioletnia staruszka!

Dramat, tragedya żyła w niej samej. Gra, złuda, wyraz, wewnętrzna wybuchowość — oto jej istota Żydowska uparłość, żelazna wola życia, twórczości, ruchliwości, uduchowiania grubego materyalizmu, — to była jej swoista istota. Każdy jej gest, każdy nerw i każdy rys jej twarzy, każdy ton jej głosu był ukształcony i przesiąknięty kulturą. Życie jej, jej gra mieniły się wielu barwami. było wielostronne i wielodźwięczne. Zarówno jej życie, jak i gra jej miały równy rytm, tę samą gracyę, jednaką tragiczność i tę samą wesołość. Wszystko w niej było celowe. — a przecie tak swobodne, wprost sensacyjne. nadspodziewane. Żadnego ślepego ruchu, żadnego przypadkowego, nieobliczonego gestu, — a jednak tyle instynktu, tyle błyskawicy i intuicyi. Naturalność, naiwność, bezpośredniość — a przecie tak dużo wyrafinowania i wychowania, kultury i bystrości. Tyle zasłaniania i przyciszania żydowskości w sobie — a przecież taka typowa żydowskość.

Sarah Bernhard — wąż, kobieta, matka, dyabeł, anioł, upiór, artystka, bojowniczka, — wielkość a zarazem zwyczajność ludzka — wszystko w jednej osobie. Zajmowało ją wszystko na świecie, na różnych polach sztuki próbowała zdolności i siły — równocześnie zajęła świat swoją osobą, sztuką swoją.

Ze śmiercią Sary Bernhard zeszedł do grobu również kawał klasycznej sztuki.

*) Patrz „N. Dziennik" Nr. 89.

WALKA Z MALARYĄ. „Hadassa“ wydała broszurę pt. „Anopheles“ bogato ilustrowaną a przeznaczoną do rozpowszechnienia między młodzieżą szkolną. „Hadassa“ oddała do dyspozycyi „Waad Hachinuch“ 5000 egzemplarzy a dla „Alliance“ 2000 egz.

„CENTRUM HANDLOWE“ W JEROZOLIMIE. Walne Zgromadzenie „Merkaz mischari“ w Jerozolimie zatwierdziło plan rozbudowy „Centrum handlowego“, które obejmować ma 135 sklepów, 75 magazynów; 40 magazynów piwnicznych i 154 biur. Lokale te są stosownie do swego położenia podzielone na 5 klas; których ceny wahają się odpowiednio między 263 a 600 funtami.

Z przed 50.000 lat.

Wykopaliska angielskie.

Po wojennej przerwie archeologowie podjęli gorliwie pracę. Najnowsze wyniki badań podajemy za prasą angielską.

W Stonehenge w południowej Anglii szereg ogromnych skośno ściętych kamieni otacza regularnem, geometrycznem kołem rozległą równinę. Utworzenie tego, jedynego w świecie kamiennego częstokołu, przypisywano oddawna przedhistorycznym kapłanom celtyckim; nie umiano wszakże wytłumaczyć jego celu. Teraz dopiero zabrano się do systematycznego rozkopywania tej równiny i w ten sposób część zagadki rozwiązano. Znaleziono bowiem ślady świątyni, obserwatoryum astronomicznego, targowiska i... areny wyścigowej. Na podstawie tych badań uczeni orzekli, że jest to najdawniejszy zabytek społecznej organizacyi angielskiej, że w czasach, kiedy w całym kraju panowało prawo silniejszego, kapłani utworzyli ten krąg święty, którego nie wolno było przekroczyć z bronią w ręku. Tutaj w spokoju i bezpieczeństwie można się było oddawać modlitwom, handlowi i sportom, co z całej Anglii ściągało pielgrzymki. Ale uczonych czekała druga i jeszcze ciekawsza zagadka. Kamienie których użyto do utworzenia świętego kręgu, pochodziły z sąsiednich wzgórzy. W środku jednak znajduje się drugi krąg mniejszy, utworzony z kamieni, jakich w Anglii niema, które tu chyba sprowadzono umyślnie z Irlandyi. Otóż badania wykazały, że ten krąg pochodzi z o wiele dawniejszej, przed celtyckiej epoki, z epoki kamiennej i że go zbudowano jakie 20 do 50 tysięcy lat temu! Jak ludzie, których jedynem narzędziem były kamienne toporki, zdołali z Irlandyi przetransportować te potężne głazy, — pozostanie chyba wieczystą tajemnicą.

O jej rozwiązanie pokusićby się można jedynie w Australii, gdzie po dziś dzień żyją ludzie, kulturą i zwyczajami będący dotąd na poziomie epoki kamiennej. W północno-zachodniej Australii znajduje się bowiem szmat rozległości 65 tysięcy mil angielskich, niedostępny europejczykowi ze względu na brak wody. Tam przechowały się pierwotne plemio na tubylców, będące dziś na niższym bodaj poziomie cywilizacyjnym, niż mieszkańcy przedhistoryczni Stonehenge przed 50 tysięcy laty. Koczownicy ci, bałwochwalcy żyją dotąd w pierwotnej epoce kamiennej z jedyną myślą odkrywania coraz to nowych źródeł, pozwalających utrzymać się przy życiu. Tych, co im nie mogą nadążyć w pochodach, zabijają i zjadają ich zwłoki, gdyż o żywność tam ciężko. A że w zetknięciu z cywilizacyą wymierają, rząd wspólnoty australskiej, zabronił białym wstępu do ich kraju, nawet misyonarzom; jedynie uczeni uzyskać mogą pozwolenie wstępu, celem badania sposobu życia ludzi z epoki kamiennej.

Taka właśnie ekspedycya ma wyruszyć tam w maju br. i wyrwać z otchłani tajemnice ludzi z przed 50000 lat.

ELSA LASKER.

Błękitna komnata.

Z opowiadań: „Noce Tino z Bagdadu“.

...A od kilku dni poczyna korona moja drżeć, czuję lekki płomień na czole, a oczy moje są wpół-zamknięte. Jestem bezgranicznie smutną, czuję się, jakby zasypywał mnie smutek, niby głuchy płacz mgieł — miasto. Moje ciemnoskóre niewolnice stały wokół mnie jak czarne kolumny marmurowe, a miłość wyczekiwała przed moją duszą, jak przed świątynią. Gwoli rozweselenia mnie święci Khedive uroczystości radosne. Kobziarze i fletniści czynią jasną, zieloną muzykę, kuglarze w rozczochranych perukach skaczą kocim sposobem po wąskich stopniach, wspinają się na rozchwiane trzciny bambusowe, huśtają się na łuczastych poręczach pałacu. Winolewcy i obnosiciele potraw noszą maski krokodyle, a żartownisie o pstro ubarwionych rękach i nogach wywijają wkoło dzikiemi, szerokiemi, dzwonkami obwieszonemi sukniami. Lecz oczy moje są wpół-zamknięte, a twarde, czerwone kamienie mej korony rozpływają się — a smukłe moje niewolnice zginają się wokoło, jak pinie i podsłuchują skrycie febrę mego tysiącletniego serca. A kiedy znów znajdziesz się tu w ojczyźnie, Senna Pasza, będziesz na czele wielkiej piramidy czytał imię, moje w hieroglifach. Senna Pasza — siedzę na łożu róż, poza srebrnymi cyplami dachu pałacowego i spoglądam naprzeciwko — ponad las faraońskich drzew... popod potężną, błyszczącą kopułą leżał harem i spoglądam na okno mej opuszczonej komnaty o błękitnych ścianach. Obok dumnej, błyszczącej kopuły wznosi się ciężka chorągiew posła, niby obce, odstraszające ramię. Jastem nieskończenie smutną — czuję się, jakbym się dławiła pod smutkiem, by pod piaskowych kropli pustynią. Nie kochałam nigdy żadnej księżniczki ni księcia, tak, jak moją błękitną komnatę. Jak matczyne — ściskały mnie jej kołyszące, błękitne ramiona, a głębszych, niebieskich oczu, nie miał żaden król wieczoru, niż moja wzniosła, błękitna komnata. Błękitny był to łabędź, na którym się ślizgałam — kwiatem cudownym była ma słodka, błękitna komnata — ach, tancerka... co w jedwabnych, błękitnych krokach.., czarownie — lekko,; w parze ze słońcem pląsała w jasnym śiwatłocieniu i błękitne sny dokoła gwiazd owijała a czyś widział już kiedyś komnatę, coby błękitne miała włosy, Senna Pasza? O, całusem była ma komnata, a ja ginę za tym błękitnym, błękitnym całusem. A moje trwożliwe niewolnice obejmują się we śnie — śpiewam melodye grobowo-smętne. Wszystkie gwiazdy pokrywają me oblicze.

O, ty mój błękitny, szeleszczący ogrodzie!...

O, ty moja utracona, błękitna nocy... Na wielkiego Proroka, Senna Pasza, zachowaj tajemnicę moją w swem sercu.

Przeł. Hen.

Ludzie mogą widzieć skórą.

W roku 1920 ukazała się praca p. Julse Romains p. t. „Widzenie pozasiatkowe i zmysł paroptyczny“. Dzieło to zostało przez publiczność przyjęte obojętnie, przez uczonych, z Sorboną na czele — z niedowierzaniem. P. Romains nie zniechęcił się tem jednak, i przez dwa lata prowadził w dalszym ciągu swoje badania, w których doszedł do zupełnie konkretnych rezultatów.

W dziele cytowanem powyżej p. Romains postawił tezę, że zmysł wzroku nie ogranicza się jedynie do organu wzroku, oczów, ale jest rozsiany po całem ciele. Organem widzenia pozasiatkowego, (nazywanem tak dlatego, iż siatkówka oka nie gra tu żadnej roli) są mikroskopijne ciałka (rodzaj plamek wzrokowych), umieszczone w epidermie. Rozchodzą się od nich delikatne rozgałęzienia nerwów, połączonych z centralnym narządem nerwowym.

Widzenie paroptyczne wymaga olbrzymiego natężenia umysłu i występuje jedynie wtedy, gdy uda się zwykły organ wzroku odosobnić od wrażeń optycznych. Ludzie poddający się doświadczeniu dr. Romains, muszą nietylko wyrzec się widzenia optycznego, ale również umieć skupić uwagę na jednym punkcie. To skupienie niema nic wspólnego z hypnozą lub stanami patologicznymi. Izolowanie organu wzroku od wrażeń optycznych otrzymuje się przez specyalne bandażowanie oczów opaską z gómowego płótna, opatrzone plombami z ołowiu, nie przepuszczającego promieni X.

Stopień widzenia paroptycznego jest rzeczą ściśle indywidualną, ale nie trudną do wykształcenia w każdym osobniku; już podczas drugiego seansu osobnik widzi litery, czyta; na trzecim seansie odróżnia barwę białą od popielatej, żółtą od czerwonej, poznaje karty do gry, fotografie, twarze osób. Nie może tu być mowy o posiłkowaniu się zmysłem dotyku, bowiem wszystkie drobne przedmioty są umieszczone pod szkłem, zaś większe znajdują się w pewnem oddaleniu. Na czwartym seansie z łatwością odróżnia się liczby (na odczytanie liczby jednocyfrowej potrzeba mniej więcej 15 sekund; na odczytanie dwucyfrowej 20 sekund.

Podczas dalszych seansów osobnik „widzi“ nietylko palcami ale i karkiem, także w półmroku.

Praca dr. Romains, przyjęta przed dwoma laty tak bardzo nieprzychylnie, zyskała obecnie uznanie lekarzy tej miary, co dr. Andre i Paul Cantenel, Couchond, Fonheurre, Charles Robert, de St. Martin; badaniu poddał się między innymi profesor Calman Lery i znakomity powieściopisarz France.

Dział gospodarczy.

HURTOWNY HANDEL WÓDKĄ. Ministerstwo skarbu rozesłało do Izb skarbowych okólnik, że przedsiębiorstwa, które sprzedają teraz detalicznie napoje alkoholowe i które od dnia 1 stycznia br. pozbawiono prawa sprzedawania tychże w hurcie, mogą do 1 czerwca br. nadal sprzedawać w hurcie napoje z dawnych zapasów swoich, jeżeli podatek dodatkowy, które mają zapłacić od swych zapasów. wynosi więcej niż 10 milionów marek. Nie wolno im jednak zakupić nowych zapasów. Pozatem muszą wykupić patent handlowy na sprzedaż hurtowną.

NIE WOLNO POLOWAĆ NA KOZICE W TATRACH. Wedle „Trybuny“ zakazano na 10 lat polowania na kozice w Tatrach czeskich.

Ze świata.

FAKTYCZNA ILOŚĆ ŻYDÓW W ARMII CZERWONEJ. Wbrew u nas zwłaszcza tak chętnie rozsiewanym pogłoskom liczącym na łatwowierność lub niski poziom intelektualny czytelników, okazuje się na podstawie „Pisma dla demografii, statystyki i socyologii żydostwa“, wychodzącego w Berlinie, że w dniu 1 lipca 1922 r. służyło w armii bolszewickiej, bez floty i bez oddziałów specyalnych:

79,6 odsetek Wielkorosyan, 9,1 Ukraińców, 0,7 procent Polaków, 1,4 Niemców i Łotyszów, 1,9 procent Żydów.

Przy flocie czerwonej służyło podług liczenia z 1 grudnia 1922: Przy flocie czarnomorskiej 2,9, przy kaspijskiej 1 procent, w bałtyckiej 0,5, w północnej 0,2 odsetek Żydów.

Na techniczno-wojskowych kursach kształciło się w dniu 1 lipca 1922 2,8% Żydów.

Co nadto podkreślić wypada, to fakt, że pomiędzy żydowskimi żołnierzami przy armii czerwonej — około 2 proc. łącznie—procent komunistów waha się pomiędzy 12 proc. a najwyżej 26 proc.

KRONIKA.

Kraków, 30 kwietnia.

— **WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE** komunikuje nam: Delegacya Województwa Krakowskiego na odsłonięcie pomnika Ks. Józefa w Warszawie. Bilety dla delegacyi Województwa krakowskiego na uroczystość odsłonięcia pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie w dniu 3 maja br. zareczrwowano do odebrania w Województwie warszawskiem ul. Bieelńską.

— **ZAKOŃCZENIE STREJKU UCZNIOW AKADEMIKÓW SZTUK PIĘKNYCH.** Onegdaj odbył się wiec uczniów Akademii Sztuk pięknych, na którym wobec wskazaania zestrony ministra W. R. i O. P. przyrzeczeń, że ministerstwo uczyni wszystko, aby ustawa o Akademii Sztuk Pięknych została jak najrychlej uchwalona, jak również wobez analogiczneog zapewniedia marszałków obu izb, uchwalono podjąć w dniu dzisiejszym pracę szkolną.

— **ARESZTOWANO** Jakóba Rosenfelda (23 lat) za kradzież maszyny do pisania ze zamkniętego biura pasty. J. Teitelbauma przy ul. Krakowskiej l. 31, o czem przed kilku dniami donieśliśmy. Maszynę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **ZNOWU KRADZIEŻ W SZKOLE.** W nocy na 28 kwietnia br. skradziono ze zauknięteg biura dyrektora III. Gimnazyum przyt. Sobieskiego 400 tys. gotówką. Sprawcy weszli do budynku przed zamknięciem bramy i ukryli się, a następnie dokonawszy kradzieży wyszli na ulicę Sobieskiego przez okno jednej ze sal na parterze. o

— **Sacharyniarze.** Wczoraj rano przytrzymano Chaskla Perlmana, lat 41, z Krakowa za potajemną fabrykacyę i handel sacharyną. Przy rewizyi w mieszkaniu Perlmana przy ul. Krakowskiej l. 28 znaleziono i zakwestyononwano 1,70 kg. sacharyny w pudełkach i tysiące banderli i etykiet, jakoteż mączkę do fabrykacyi sacharyny. Na dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj Reginę Horowitz, lat 24, z Tarnowa, przy której w czasie rewizyi znaleziono i zakwestyonowano 14 sg. sacharyny.

—**NAPAD BANDYCKI.** W nocy z soboty na niedzielę na jadąeego w stronę Czarnej Wsi szofera Maryana Nowako napadło koło Parku Krakowskiego dwóch opryszków, którzy zatrzymali bryczkę i wyciągnęli z niej Nowaka. Jadąca z Nowakiem narzeczona została przez jednego z napastników pchnieta nożem w biodro, zaś Nowak otrzymawszy dotkliwą ranę w rękę zbiegł. Również narzeczona jego zdołała uciec w bryczce przed bandytami i pojechała na stacyę pogotowia, gdzie ją opatrzono. Nowaka zostało pogotowie zawezwane na ul. Karmelicką, dokąd schronił się przed opryszkami. Policya wszczęła poszukiwania za sprawcami napadu.

— **WŚCIEKŁE PSY GRASUJĄ.** Wczoraj popołudniu do jednego z domów przy nl. Rękawka na Podgórzu wpadł pies i pokąsał dwoje bawiących się tam dzieci, Irenę Galas i Władysława Adamczyka. Okazało się, że pies był dotknięty wścieklizną, wobec czego dzieci zostały oddane do zakładu prof. Bujwida. Tensam pies pogryzł na ulicy dwie inne osoby. Psa po dłuższym pościgu ujęto.

— **SKUTKI NIEOKTROŻNOŚCI.** Na stacyę pogotowia przywieziono wczoraj 1½ letnią Janinę Kłockównę, która wskutek nieuwagi rodziców napiła się lyzolu. Dziecku wypompowano żołądek, poczem odwieziono je do szpitala.

—o-o—

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w poniedziałek arcywesoła komedya Szaloma Alechema „Trudno być Żydem“ w świetnem wykonaniu pp. Kudisonówny, Walter, Bulowa, Kadisona, Kamena, Kona, Steina i in. We wtorek popołudniu o godzinie 3 tragedya Anestkieog „Dzień i noc“ (ceny popularne), wieczorem zaś „Dybuk“. Na przedstawieniu tem wystąpi po raz pierwszy w roli Cadyka świeżo pozyskany artysta, p. Sz. Szneur.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiejsze powtórzenie „Zmartwychwstania“ zakupiła młodzież krakowskiej Akademii handlowej; przedstawienie to rozpoczyna się wyjątkow godz. 6 wieczór. Pddniosły utwór Rostworowskiego wieczorem i w piątek. Czwartkowe święto 3 maja ułudniu o godz. 3 „Wesele“, wieczorem „Znartwychwstanie“ poprzedzone hymnem narodowym i przemówieniem prof. Winc. Sikory. W dzień ten wyjeżdżają nadto artyści teatru do Bielska, celem odegrania tam IV. aktu „Zmartwychwstania“. Dla pokazania fragmentu dzieła publiczności kresowej wykonł w pracowniach teatru krakowskiego p. Nagibor nowe dekoracye.

— **Z „BAGATELI“.** Dziś w poniedziałek premiera dowcipnej, w nieprawdodobne a jednak prawdziwe sytuacye obfitującej komedyi F. Gandery, pt. „Wesele Arletty“. Nowe dekoracye według projektu art. malarza p. K. Szary, i staranna reżyserya p. Truskiego, jak nie mneij doborowa obsada komedyi, zapowiada przemiłe widowisko. Udział biorą pp. Malicka, Ordyńska, Trojanowska, Gorajska, Romowicz, Romowna, Szreniawa, Orzelska, Kwiatkowski, Kliszewski, Kaden, Pietruszyński, Solarski, Turski, Winkler, Wysocki, Dietrich.

Jutro po raz drugi Wesele Arletty.

— **Z OPERY I OPERETKI.** Dziś w poniedziałek ciesząca sie niesłabnącem powodzeniem operetka „Dookoła miłości“ z występem N. Nadzieżdiny. We wtorek 1 maja o godz. 4 pop. „Bajadera“ z wystepem N. Nadieżdiny, we wtorek 1 maja o godz. 7,45 wieczór ostatni występ E. Bandrowskiej „Madame Butterfly“.

—o-o—

TRUPA WILEŃSKA.

Poniedziałek: „Trudno być Żydem“.
Wtorek pop. „Dzień i noc“.
wiecz.: „Dybuk“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Zmartwychwstanie“.
Wtorek: „Zmartwychwstanie“.
Sroda: „Popas Króla Jegomości“.

OPERA I OPERETKA.

Poniedziałek: „Dookoła miłości“.
Wtorek pop.: „Bajadera“ występ N. Nadieżdiny.
wiecz.: „Madame Butterfly“ ostatni występ E. Bandrowskiej.

TEATR BAGATELA.

Poniedziałek: „Wesele Arletty“.
Wtorek: „Wesele Arletty“.

ZE SPORTU.

Wczorajsza niedziela nie przyniosła żadnych zmian w tabeli mistrzowskiej kl. A, okręgu krakowskiego. Match Cracovia—Sturm, odwołany telegraficznie przez Sturm z powodu złego boiska, nie odbył się. Wisła w walce z B. B. S. V. zdobywa dwa punkty, wzmacniając tem samem pozycyę w mistrzowstwie. Jutrzenka gra remisowo z Wawelem. Niemniej sytuacya wyjaśniła się o tyle, iż pewnem jest, że mistrzowstwo okręgu zdobędzie Wisła. Wprawdzie zawody przeciw BBSV, wykazały poraz wtóry poważne obniżenie się poziomu gry Wisły; nie przypuszczamy atoli, aby którakolwiek drużyna krakowska z wyjątkiem Cracovii zdołała upokorzyć kandydata do mistrzowstwa. Jutrzenka rozczarowała swoich zwolenników. Za wyjątkiem Pitzelego w pomocy i po części Klotza w obronie, zawiodła cała drużyna. Zazwłszcza atak, który nie zdobył się ani na jedną jednolitą akcyę. Trójka Gruenberg, Krumholz, Strumpfner, grała w całem tego słowa znaczeniu bezmyślnie a prawa strona, swym brakiem oryentacyi i niedomaganiami także stanowiła istny balast. Z prawdziwą natomiast przyjemnością obserwować można było ofiarną i ambitną grę Wawelu. Swietny niegdyś B. B. S, V, nie reprezentuje ostatnio poważnego przeciwnika, toteż najprawdopodobniej końcówkę mistrzowską rozgrywać będą Sturm i BBSV. Obecny stan mistrzowstwa: Wisła 12 p., Cracovia 6 p., Wawel 5 p., Jutrzenka 4 p., BBSV 2 p., — Zawody przyjacielskie Makkabi—B. B, S, V. zakończyły się, jak przewidywaliśmy, wygraną Makkabii,

Sobota 28 IV.

MAKKABI—SPARTA 2:0 (1:0).

Zawody przyjacielskie, Boisko Makkabi).

Drużyna Makkabi po dość długo trwającym upadku formy, zdaje się wracać do wspaniałej formy jesiennej. Słowa te potwierdził match przeciwko Sparcie, drużynie fizycznie bardzo silnej i o dość dobrym poziomie footbalowym. dzie, z rezerwą za Schneidra II, Heima, Gold-Makkabi wystąpiła w znacznie osłabionym skla flussa i ze Schneidrem I, ze skrzydła na obronie .Gra zwłaszcza w pierwszej połowie toczy się pod znakiem bezwzględnej przewagi Makkabi, zaś sporadyczne ataki Sparty unicestwia doskonale w tym dniu pomoc Makkabi. Atak Makkabi w polu ładnie kombinujący, nie umiał wykorzystać licznych szans podbramkowych, czem też należy sobie wytłumaczyć tak mało cyfrowy wynik. Z Makkabi wybijał się Schneider I, na backu, cała pomoc prócz prawego pomocnika, który nie może się przyzwyczaić do krótkiego i przyziemnego podawania. W ataku jedynie skrzydła stały na wysokości zadania. Sparta okazała się drużyną, której nie wolno lekceważyć z powodu ambitnej i ofiarnej gry; najlepszymi w tej drużynie byli prawy obrońca, środkowy pomocnik i prawy łącznik. Stosunek rogów 8:1 dla Makkabi, Sędziował b. dobrze dr, Lustgarten,

Boisko Wisły. Zawody o mistrzowstwo.

BBSV (Bielsko) — WISŁA 0:2 (0:2).

Wczorajsze zawody o mistrzowstwo klasy A, zakończyły się dość łatwem zwycięstwem Wisły nad bielską drużyną.

Drużyna bielska zawdzięcza w głównej mierze swemu bramkarzowi że nie poniosła dotkliwszej klęski.

JUTRZENKA—WAWEL 0:0.

Boisko Jutrzenki. Zawody o mistrzowstwo.

Jutrzenka w komplecie, Wawel z jednym rezerwowym. Prawa połowa gry pod znakiem lekkiej przewagi Jutrzenki. Następują wzajemne ataki, kończące się na linii obron. Powoli Jutrzenka przychodzi do głosu, forsując kiepsko grające skrzydła. Szereg niebezpiecznych sytuacyi podbramkowych wyjaśnia trójka obrończa Wawelu. Gra wyrównuje się. Po przerwie tempo rośnie. W pierwszych 25 minutach bezwzględna przewaga Wawelu. Gra zamienia się chwilami w oblężenie bramki Jutrzenki. Sytuacya Jutrzenki coraz gorsza. Pomoc W., a zwłaszcza najlepszy na placu Seichter, unicestwia w zarodku ataki Jutrzenki. Jedynie nieceinym strzałom przeciwnika zawdzięcza Jutrzenka, iż w tej fazie gry, zawodów nie przegrała. Sędzia p. dr. Lustgarten, słabszy niż zwykle,

MISTRZOWSTWO KL. B.

Cracovia II.— Wawel II, 3:1.
Podgórze—Wisła II. 3:1.
Jutrzenka II, — Korona 1:0.
OLSZA—AZS. 5:1.

MISTRZ. KL. C

POGOŃ—HAKOAH 4:2.
GEWIRA—GRUNWALD 5-0.
CRACOVIA—KADIMAH 3:1.
MAKKABI III.—METEOR 2:0.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Berlin. PAT. Z Lozanny donoszą, że delegacya turecka otrzymała dokładne szczegóły o koncentrowaniu wojsk tureckich na granicy syryjskiej. Delegacya turecka zapewnia, że pogłoski o koncentracyi wojsk tureckich są nieuzasadnione, albowiem chodzi tu o zwykłe przegrupowanie wojsk na granicy.

Londyn. PAT. Reuter donosi z Dublina, że rząd zamierza wobec najnowszej proklamacyi de Valery zająć stanowisko odmowne. Rząd podtrzymuje żądanie bezwarunkowej kapitulacyi. Zarząd wojskowy donosi, że operacye celem stłumienia powstania będą kontynuowane.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse“ donosi z Lozanny: Mimo doniesień o zadowalającym przebiegu rokowań w dniu wczorajszym, obiegają tu pogłoski, że Turcy nad granicą syryjską koncentrują silne oddziały wojskowe. Donoszą ponadto, że Francya w Tulonie przygotowuje eskadrę, aby ją mieć w każdej chwili w pogotowiu do odjazdu na wody tureckie.

Paryż. PAT. Wedle doniesienia pism odjeżdża generał Weygand w piątek do Beyrut i zaraz po przybyciu tamże uda się na inspekcyę granicy syryjsko-cycylijskiej. Liczba wojska francuskiego w Syryi wynosi obecnie 26 tysięcy ludzi, Pisma dowiadują się dalej, że rząd mógłby tam jeszcze wysłać 2 dywizye wojsk kolonialnych, gdyby stanowisko Turcyi tego wymagało, co jednak nie jest prawdopodobne.

Paryż. PAT. „Echo de Paris“ donosi, że rząd francuski zamierza obecnie uzyskać uchwałę budżetu na dwa lata. Kiedy po zebraniu się parlamentu senat załatwi budżet n rok 1923 wezwie rząd parlament do zaakceptowania tegosmego budżetu bez zmiany także na rok 1924.